

ANNA ŚLIZ, MAREK S. SZCZEPAŃSKI

Konflikt społeczny i jego funkcje.  
Między destrukcją a kreacją

---

Social conflict and its functions.  
Between destruction and creation

MIŁOŚĆ I KONFLIKT

Od niepamiętnych czasów ludzie, także przedstawiciele świata nauki, toczą spory o istotę ludzkich dziejów. Spierają się o wizję tworzenia i rozpadu porządków społecznych. Widzimy więc z jednej strony wizję porządku społecznego opartą na miłości i braterstwie, zaprezentowaną przez Pierre'a Teilharda de Chardina, a z drugiej koncepcję ładu społecznego jako rezultatu konfliktów społecznych. Upraszczając zawile refleksje Teilharda de Chardina, można stwierdzić, iż był on przekonany, że świat zmierza w kierunku wspólnotowym, noosferycznym, a katalizatorem tego procesu będzie miłość w czterech jej postaciach: seksualnej, społecznościowej, zorientowanej na przyrodę i wreszcie ku Bogu. Co więcej, noosfera (energia miłości) oznaczać ma odmianę tożsamości globalnej, wspartej na fundamencie ludzkiego braterstwa, międzyrasowej, międzyetnicznej i transkulturowej empatii.

Na przeciwnym biegunie tego idyllicznego ładu społecznego opierającego się na chrześcijańskiej miłości mieści się koncepcja porządku społecznego powstałego jako rezultat społecznych konfliktów. Zgodnie z tym, co przed laty pisał Aleksander Gella: „W długim rozwoju teorii konfliktu pojawiły się początkowo trzy najważniejsze ogniwa. Po mauretańskim mędrцу Ibn Chaldunie<sup>1</sup> z XIV wie-

---

<sup>1</sup> A. Gella pisze, iż Ibn Chaldun był mauretańskim mędrcom, tymczasem inne źródła podają, że Ibn Chaldun był arabskim filozofem, historykiem, prekursorem socjologii. Urodzony 27 maja 1332 roku w Tunisie, zmarł 19 marca 1406 roku w Kairze. Uważany za twórcę arabskiej filozofii, historii i socjologii. Jego najbardziej znane dzieło to *Historia powszechna – Kitab al-ibar wad iwan al.-mubtada wa'l-chabar fi ajjam al.-Arab wa'l-Adżam wa'l-Barbar wa man asarahum min zawi as-sultan al.-akbar* [Księga pouczających przykładów oraz zbiór stanu początkowego (podmiotu)

ku i Adamie Fergusonie, piszącym w drugiej połowie XVIII wieku, kolejne miejsce zajął Ludwik Gumpłowicz, który przyjął i rozwinął w skrajnej formie koncepcję walk międzygrupowych jako zasadniczego czynnika w rozwoju społeczeństw ludzkich<sup>22</sup>. To początki teorii konfliktu, chociaż musimy pamiętać o jeszcze jednym istotnym wątku – klasycznym podejściu Karola Marksa, zweryfikowanym między innymi przez Maxa Webera czy Randalla Collinsa.

## PARADYGMATYCZNE UJĘCIA KONFLIKTU: OD IBN CHALDUNA DO KAROLA MARKSA

Arabski myśliciel Ibn Chaldun, mało obecny w polskim piśmiennictwie, w swoim największym dziele *Historia powszechna* zawarł rozważania odnoszące się do historii, której poznanie miało pomóc w zrozumieniu sensu dziejów ludzkich. To początek nauki o społeczeństwie i cywilizacji. Jako prekursor teorii konfliktu Ibn Chaldun postrzegany jest przez pryzmat rozumienia solidarności grupy, a także wybranych aspektów koncepcji ekonomicznej. Rdzeniem socjologicznej myśli Ibn Chalduna jest solidarność, która konsoliduje grupy tworzące państwo. Ową solidarność określił terminem *al.-asabijja*<sup>3</sup>, który to termin był potępiany przez islam jako nakłaniający do bezświadomego poparcia dla danej grupy. W interpretacji Chalduna chodziło o związek oparty na więzi naturalnej, chociaż z dołączeniem ludzi spoza pokrewieństwa, ale po okresie długiego kontaktu. To szerokie rozumienie terminu *al.-asabijja* przynosiło w konsekwencji możliwość zmiany stopnia poczucia wspólnoty, które prowadziło do sytuacji dominacji jednej grupy nad innymi, i decydowało o przywództwie wewnątrz grupy: „Elementem rządzącym w obrębie jednej grupy lub więcej grup jest osoba lub rodzina, która skupia wokół siebie zwolenników o najsilniejszej solidarności”<sup>4</sup>. Arabski myśliciel był świadkiem dynamiki przemian społeczno-politycznych ówczesnego świata Maghrebu. Na jego oczach powstawały i upadały państwa, a konflikt prowadzący do podporządkowania sobie

---

*i wiadomości (orzeczenia) o dniach (walk) Arabów, nie-Arabów (Persów) i Berberów, jak również im współczesnych (ludów), odznaczających się największą potęgą*]. Dzieło to zostało wydane w języku arabskim w siedmiu tomach (każdy liczący ok. tysiąca stron druku) pod wspólnym tytułem *Tarich al.-allama Ibn Chaldun (Historia wielce uczonego Ibn Chalduna)* w Bejrucie w 1960 roku i miało już trzy wydania. Najbardziej znana jest *Księga pierwsza*, znana pod nazwą *Mukaddima*, co oznacza *Wstęp, Prolegomena*, czyli rozważania poprzedzające właściwą *Historię*. Zob. J. Bielawski, *Ibn Chaldun*, „Myśli i Ludzie”, Wiedza Powszechna, Warszawa 2000, s. 7–20.

<sup>22</sup> A. Gella, *Ewolucjonizm a początki socjologii (L. Gumpłowicz i L.F. Ward)*, Polska Akademia Nauk, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966, s. 47.

<sup>3</sup> Termin *al.-asabijja* jest połączony etymologicznie z pojęciem *asaba* (agnaci, krewni w linii męskiej), czyli pewien rodzaj uczestnictwa w jakiejś wspólnej sprawie z krewnymi w linii męskiej, solidarnego występowania w tej sprawie. W myśli Ibn Chalduna termin ten skojarzony został z pokrewnymi znaczeniowo słowami: *isaba* (grupa ludzi) i terminem koranicznym *usba*, oznaczającym grupę ludzi w sensie ogólnym: zob. J. Bielawski, *Ibn Chaldun...*, s. 31.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 32.

innych kreował dzień powszedni. Nomadyczne plemiona Arabów czy Barberów, słabo rozwinięte i narażone na ciągłe ataki wrogów, były wciąż czujne, a wspólnota siły moralnej nierzadko ujarzmiła plemiona bardziej rozwinięte. To odwaga i waleczność oraz poczucie opieki nad innymi tworzyły *al.-asabijja*. Grupa charakteryzująca się taką solidarnością posiadała kompetencje w sprawowaniu władzy. Każda władza oparta na innych warunkach w końcu ponosiła klęskę i traciła rządy. Tylko dzięki *al.-asabijja* państwo było silne i zmierzało do rozkwitu, a kiedy ta siła słabła, państwo umierało. Działo się tak wskutek wzrastającego poziomu potrzeb ludzi, rozrzutności państwa i równoczesnego niezadowolenia poddanych. Państwo rozdzierało się na dwie grupy, które wyraźnie oddalały się od siebie: władzę i poddanych. Władza zaczynała rządzić siłą. Rodził się despotyzm. Struktury państwowe stawały się coraz słabsze, a w konsekwencji padały łupem siły zewnętrznej – drugiego państwa. Takie były dzieje społeczeństwa i państwa, których prawa Ibn Chaldun uważał za niezienne, tak jak naturę ludzką.

Drugą najważniejszą ideą arabskiego myśliciela były jego poglądy ekonomiczne. Twierdził między innymi, że właśnie współpraca ekonomiczna stanowi fundament społeczeństwa. Ludzie łączą się ze sobą, gdyż potrzebują bezpieczeństwa ekonomicznego, obrony przed agresją, a także władzy, która poskromi negatywne instynkty naturalne człowieka. Ibn Chaldun klasyfikuje zatem ludy według dominującego sposobu produkcji i wykonywanych prac. Różnice między ludami wynikają ze sposobów zdobywania środków utrzymania.

Koncepcja konfliktu była jedną z pierwszych orientacji teoretycznych. Za jej prekursora, obok Ibn Chalduna, uważa się Adama Fergusona, który wpisując się w ogólny postulat szkockiego Oświecenia, czyli prymatu uczuć nad rozumem, dowodzi, iż fakt zrzeszenia ludzi nie pochodzi od rozumowania, lecz od bardziej pierwotnych instynktów. Rozum wspomaga już podjęte decyzje, a nie jest ich inicjatorem. Prymat uczuć nad rozumem w powstaniu społeczeństwa – człowiek jest rozpatrywany wyłącznie jako członek grupy – rodził pytanie o zasady konstytuowania się ładu społecznego. Odpowiedzią było twierdzenie, iż ład społeczny powstaje samorzutnie, ponieważ jednostki, chcąc uniknąć przykrości, nie czynią jej także drugiemu człowiekowi. Była to idea żywiołowości procesów społecznych.

Najważniejsza w kontekście uznania myśli Adama Fergusona za prekursora współczesnych teorii konfliktu społecznego jest jego koncepcja rozwoju społecznego. Swoją uwagę skupił przede wszystkim na organizacji społeczno-politycznej, której kształt przypisywał między innymi występowaniu konfliktu zewnętrznego, który stanowił silny czynnik integrujący całe społeczeństwo. W odniesieniu do czynników endogennych wiele uwagi poświęcił podziałowi pracy, który uważał za najważniejszy mechanizm w procesie powstawania nowoczesnego społeczeństwa. Mieścił się on w ogólnej dyrektywie metodologicznej myśli oświecenia szkockiego, która zakładała, że fundamentem rozwoju społecznego jest zmiana sposobu zdobywania środków do życia. Podział pracy, który charakteryzował

ostatnie stadium społecznego rozwoju Fergusona, czyli okres cywilizacji, stanowił podstawowy czynnik zróżnicowania społecznego, a także podziału społeczeństwa na klasy, który to stan nie występował w społeczeństwie pierwotnym. Zróżnicowanie i podziały społeczne mogły zarówno integrować, jak i dezintegrować społeczne struktury. Myśl Fergusona można więc odczytać w ten sposób, iż to zróżnicowanie i podziały społeczne rodzą konflikty, które dezintegrując organizację społeczno-polityczną, prowadzą kolejno do integracji, ale już nowo ukonstytuowanej organizacji społeczno-politycznej.

Wstępny etap rozwoju koncepcji społecznego konfliktu zamyka myśl Ludwika Gumplowicza, jej zrozumienie wymaga przedstawienia konfliktu jako współuczestnika ludzkiego dramatu w trzech aktach: osobistym, narodowym i powszechnym. Był wychowanym na krakowskim Kazimierzu (ówczesne getto – żydowskie *ghetto*<sup>5</sup>) Żydem, którego poglądy kształtował historyzm krakowskiego środowiska naukowego, ale nade wszystko pozytywizm, który w ówczesnych czasach dominował w europejskiej myśli naukowej. Zaangażowanie w życie społeczno-polityczne odebrało Gumplowiczowi szansę nie tylko na uzyskanie kolejnego tytułu naukowego (habilitacja), ale i na pracę na polskich uczelniach. W 1876 roku wyjeżdża więc do Grazu, gdzie uzyskuje habilitację i posadę profesora na miejscowym, prowincjonalnym uniwersytecie<sup>6</sup>.

W kontekście głównych założeń systemu socjologicznego, Gumplowicz przyjmuje naczelną ideę *walki ras*, która w znaczącej mierze została ukonstytuowana pod wpływem biografii autora. Jego przynależność do narodu i kraju ujarzmionego, a równocześnie pochodzenie ze społeczności narodowo-kulturowej, która od wieków stanowiła uciskaną warstwę w niemal wszystkich krajach europejskich, pozwala sądzić, że splot tych czynników ukształtował socjologiczny pogląd Gumplowicza na walkę ras. Państwo, którego Gumplowicz był obywatelem, stanowiło główny teren bezpośredniej obserwacji roli konfliktów narodowych w życiu społeczno-politycznym.

Fundamentem systemu socjologicznego twórcy z Grazu stało się twierdzenie, iż zasadniczym czynnikiem rozwoju społecznego jest konflikt między grupami ludzkimi. Na określenie grup Gumplowicz przyjął wieloznaczny termin „rasa”, rozumiany jako produkt procesu historycznego. Uczucie obcości grup pierwotnych (historia ludzkości rozpoczyna się od starcia pierwszych hord gatunku *homo sapiens*) jest naturalnym motywem walki i niszczenia. Gwałtowność walki jest proporcjonalna do stopnia zróżnicowania między grupami. „Jeżeli niepoohamowana żądza dobrobytu, niemogąca być zaspokojoną bez wyzysku obcej pracy ludzkiej, ma swoją korzyść, wiedzie ludzi do gwałtów i podbojów: to są jednak pewne równie głęboko w duszę ludzką wszczepione instynkty i właściwości, które spr-

<sup>5</sup> *Ghetto* (getto) – słowo pochodzenia weneckiego, oznaczające miejsce zamknięte, w którym musieli mieszkać Żydzi: R. Calimani, *Historia getta weneckiego*, tłum. T. Jekielowa, Czytelnik, Warszawa 2002, s. 189.

<sup>6</sup> A. Gella, *Ewolucjonizm a początki socjologii...*, s. 57–59.

wiają, że te gwałty i podboje wykonywane są zawsze tylko przeciwko ludziom różnoplemiennym<sup>7</sup>. Natura zatem nie tylko wyposażyla ludzkość w obojętność na cierpienia innych, ale wszczepiła w duszę nienawiść dla tych, którzy nie należą do jednej hordy. Konflikt obcych sobie rasowo grup jest stałym elementem historii i pełni zasadniczą funkcję rozwoju społecznego.

Tezę, jaką przyjął autor *Der Rassenkampf*, jest także „poligenizm” (wieloplemienność rodu ludzkiego), głoszący, że ludzkość wywodzi się z wielu odmiennych pni. Tym samym sprzeciwił się stanowisku monogenetycznego pochodzenia człowieka, które stało w wyraźnej sprzeczności z koncepcją „walki ras” jako motoru rozwoju społecznego. Poligeneza mocno wspierała naczelną tezę „walki ras”, tym bardziej że pozwalała głosić, iż ludzkość nie rozdzieliła się, wychodząc z jednej kolebki, ale odwrotnie. Ze starć pierwotnych, obcych sobie hord powstały coraz większe i bardziej złożone społeczności. Poligeneza rozwiązywała problem powstania i rozwoju państwa w rezultacie podboju i ujarznienia pokonanych, odpowiadając na pytanie o rozdział rodu ludzkiego na niezliczone różnorodne grupy. Gumplowicz przyjął zatem, że podbój i różnoplemiennność pozostają w ścisłym związku, a walka stanowi czynnik rozwoju od samego zarania<sup>8</sup>. Poligeneza pełniła więc doniosłą rolę w koncepcji „walki ras”, która stanowiła podstawę teorii konfliktu.

Przyjętej hipotezie poligenezy Gumplowicz pozostawał wierny przez wiele lat. Dopiero rozmowa z Lesterem F. Wardem (1903) spowodowała, że autor przyznał się do porażki, chociaż nigdy nie wyparł się swojego światopoglądu. Tym niemniej z wielką estymą odnosił się do koncepcji procesu naturalnego Warda. Uznając swoją porażkę w odniesieniu do hipotezy poligenezy, przychylił się do twierdzenia Warda, że natura mogła stworzyć tylko jedną tak skomplikowaną formę człowieka, a zróżnicowanie koloru, figury, wzrostu to wynik adaptacji do różnych warunków geograficznych. Teza ta stała w jawnej sprzeczności z hipotezą poligenezy, ale równocześnie nie zaprzeczała istotności koncepcji „konfliktu ras”, do której odniósł się Ward: „Społeczny proces ewolucji ludzkiej, to jest tylko zaczynający się od niezliczonej ilości heterogenicznych hord i dokonujący się przez walkę między nimi i następną asymilację aż do stałego zmniejszania się liczby lub wzrostu aglomeracji, doskonale odpowiada rzeczywistości. Jest to proces społeczny naszego obecnego okresu geologicznego [...]”<sup>9</sup>. Ludzkość wyrosła z jednego pnia, rozprzestrzeniła się po całym świecie i podzieliła na wiele ras. Tym stanowiskiem L.F. Warda sam Gumplowicz był wielce uradowany. Obalając bowiem hipotezę poligenizmu, pozostawiał koncepcje konfliktu społecznego bazującą na „walce ras”<sup>10</sup>. Początkiem każdej państwowości jest walka obcoplemien-

<sup>7</sup> L. Gumplowicz, *System socjologii*, Spółka Nakładowa, Warszawa 1887, s. 251.

<sup>8</sup> *Ibidem*, s. 253.

<sup>9</sup> A. Gella, *Ewolucjonizm a początki socjologii...*, s. 228

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 228–237.

nych grup, a rezultatem jest sprowadzenie przegranych do roli niewolników. Są to podwaliny państwa i kultury. Tylko bowiem hipoteza podboju może wyjaśnić istnienie państw oraz rozdział ludzkości na panujących i poddanych. Gumplowicz napisał, iż „bez przeciwieństw rasowych nie ma państwa ani państwowego rozwoju, a bez wymieszania ras nie ma ani kultury, ani cywilizacji”<sup>11</sup>.

Powstałe w wyniku podboju państwo jest właściwym światem człowieka, a równocześnie jest aparatem przymusu, od którego nie ma odwrotu. „Aparat przymusu, który zwycięzca narzuca zwyciężonemu, staje się państwem”<sup>12</sup>. Państwo jest potęgą, prowadzącą z obcych pierwotnie grup rasowych do powstania narodu, którego fundamentem staje się więź duchowa<sup>13</sup>. Tym samym odbierał Gumplowicz jednostce wszelką indywidualność, traktując ją wyłącznie jako element grupy społecznej. Uzasadnienie tej tezy leży w tym, iż wszelkie formy walki, które są naturalnymi czynnikami postępu, toczą między sobą grupy społeczne, a nie jednostki. Stąd grupa jest podstawą nie tylko wszelkich procesów historycznych, ale i wszelkich zjawisk społecznych.

Rozwój wewnętrzny państw to rezultat ścierania się sprzecznych interesów grup. Konflikt ten jest pochodną panowania grupy silniejszej nad słabszą. Siła i słabość grupy wynikają z poziomu jej wewnętrznej integracji. Panowanie to jest pierwszym elementem konstytuowania się rzeczywistości państwowo-politycznej, a nie formą rządów. W tym punkcie Gumplowicz wyraźnie podąża tokiem myślenia Karola Marksa. Każda grupa dąży do własnych korzyści, z których najważniejsza to „własność”. Państwo i własność to naturalne zjawiska w ramach świata społecznego, ubrane w ramy ustanowionego prawa<sup>14</sup>. Poglądy Gumplowicza na proces powstawania państwa i prawa przysporzyły mu wielu wrogów, ale sam autor był przekonany, że tylko socjolog może zrozumieć proces powstawania państwa i prawa, którego zarzewiem są grupy społeczne, a nie jednostki<sup>15</sup>.

Hipoteza podboju jako fundament formułowania się państw skierowała Gumplowicza do przyjęcia założenia o dychotomicznej strukturze społecznej: panujących i poddanych. Nie negował on wprawdzie innych podziałów społecznych, ale i nie przypisywał im znaczącej roli. Jedyne dostrzegł szczególną rolę stanu średniego, jako „zmniejszającego powierzchnię tarcia między warstwami panów i niewolników”<sup>16</sup>. Ponadto stan średni partycypował w kulturze i edukacji, co

<sup>11</sup> L. Gumplowicz, *Rasse und Staat*, wyd. 2, Innsbruck 1909, s. 375. Cyt. za: A. Gella, *Ewulucjonizm a początki socjologii...*, s. 97.

<sup>12</sup> K. Kautsky, *Materialistyczne pojmowanie dziejów*, t. 2, cz. 1, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa 1963, s. 137.

<sup>13</sup> A. Gella, *Ewulucjonizm a początki socjologii...*, s. 99.

<sup>14</sup> *Ibidem*, s. 102.

<sup>15</sup> L. Gumplowicz, *Die Soziologische Staatsidee* („Festschrift der K.k. Carl-Franzes Universität” zur Jahres-freier am 15 Nov. 1892), Graz 1892. Cyt. za: A. Gella, *Ewulucjonizm a początki socjologii...*, s. 102.

<sup>16</sup> L. Gumplowicz, *Filozofia społeczna*, E. Wende i Spółka, Warszawa 1911, s. 79–80.

zbliżało przedstawicieli tej warstwy do rządzących. Stan średni przyczynił się do coraz wyraźniejszego podziału pracy, a co za tym idzie, do widocznego rozwarstwienia społecznego. W koercyjnej wizji rozwoju społecznego, którą zaprezentował Ludwik Gumplowicz, odczytujemy wpływy idei Karola Marksa.

Karol Marks dostrzegał podstawową siłę leżącą u podstaw konfliktu społecznego w nierównym rozdziale zasobów w systemie, co wywoływało wewnętrzny konflikt interesów. Sytuacja ta prowadziła do dychotomicznego podziału społeczeństwa na grupę dominującą i podporządkowaną. Tak ukształtowane *status quo* społeczne trwa do momentu, aż członkowie zbiorowości podporządkowanej staną się świadomi swojej sytuacji, wynikającej z dystrybucji zasobów, i zaczną kwestionować legitymację systemu. Siła kwestionowania systemu jest proporcjonalna do stopnia świadomości grup podporządkowanych w aspekcie ich prawdziwych interesów. Wzrostowi stopnia świadomości sprzyja poziom alienacji grup podporządkowanych wskutek działania zbiorowości dominującej. Ważna jest również komunikacja między pokrzywdzonymi, sprzyja jej zarówno przestrzenna koncentracja, jak i szerszy dostęp zbiorowości podporządkowanych do instytucji edukacyjnych. W tej sytuacji grupy pokrzywdzone mogą rozwijać wspólne ideologie, czemu sprzyjają kreowanie przywódców ideologicznych oraz rosnące problemy ze skuteczną kontrolą procesów socjalizacji i komunikacji w grupach podporządkowanych przez grupy dominujące. W tej sytuacji wśród członków grup podporządkowanych zmniejsza się chęć akceptacji prawa grup nadrzędnych do panowania nad nieproporcjonalnym udziałem w zasobach. Ogólna hipoteza Marksa brzmiała, że im bardziej klasy podporządkowane są świadome swoich rzeczywistych interesów i w rezultacie kwestionują prawomocność rozdziału zasobów, tym bardziej prawdopodobne, że warstwy upośledzone rozpoczną organizowanie zbiorowej opozycji przeciwko dominującym segmentom systemu<sup>17</sup>. Prawdopodobieństwo powstania takiej organizacji wzrasta w momencie pojawienia się symptomów dezorganizacji w ramach grupy panującej lub wówczas, gdy grupy upośledzone czują się pokrzywdzone i wykorzystane w stopniu bardziej dotkliwym niż dotychczas. Wysoki stopień zjednoczenia, jaki towarzyszy powyższej sytuacji, przyczynia się do wzrostu polaryzacji interesów zbiorowości dominującej i podporządkowanej, niwelując możliwość kompromisu i stwarzając sytuację silnej presji ze strony grupy podporządkowanej, co może przybrać postać gwałtownego konfliktu, prowadzącego do zmiany całej organizacji społecznej, w tym przede wszystkim zmiany wzorów dystrybucji zasobów tkwiących w systemie.

Podłożem teorii konfliktu społecznego Karola Marksa była dystrybucja zasobów. Nierówny rozdział cennych dóbr mobilizuje pokrzywdzone zbiorowości do zmiany utrwalonego wzorca rozdziału zasobów poprzez konflikt ze zbiorowością dominującą.

---

<sup>17</sup> K. Marks, F. Engels, *Manifest komunistyczny*, tłum. T. Zabłudowski, [w:] K. Marks i F. Engels, *Dziela*, t. 4, Książka i Wiedza, Warszawa 1992, s. 511–549.

## KONTYNUATORZY I KRYTYCY TEORII MARKSOWSKIEJ: WEBER, SIMMEL I INNI

Konfliktowy obraz społecznej rzeczywistości zaprezentowany przez Karola Marksa został poddany krytycznej interpretacji przez Maxa Webera, który uważał, że do rozwoju społeczeństwa nie jest konieczny rewolucyjny konflikt, a jedynie pewne specyficzne uwarunkowania empiryczne. Weber sprzeciwiał się przyjętemu przez Marksa dychotomicznemu podziałowi społeczeństwa na podstawie wyłącznie kryterium ekonomicznego. Przyjął w zamian rozmaite warianty dystrybucji władzy, bogactwa i prestiżu.

Podstawą konfliktu społecznego, w myśli Maxa Webera, było pojawienie się silnych przywódców ideologicznych, którzy potrafili zmobilizować podporządkowanych<sup>18</sup>. Weberowskie zasady konfliktu społecznego były najbardziej widoczne w przejściu od panowania tradycyjnego do racjonalno-legalnego<sup>19</sup>. Warunkiem konfliktu było tutaj wycofanie uprawomocnienia tradycji – wycofanie legitymacji panowania politycznego przez grupy, które skupiły w sobie władzę, dobrobyt i prestiż. Była to nieliczna mniejszość – elita, która skupiła w swoich rękach niemal wszystkie przywileje, odsuwając równocześnie od nich inne grupy stanowiące większość, które jako podporządkowane stały się z kolei podatne na konfliktowe alternatywy. Wówczas, gdy grupy podporządkowane dostrzegały coraz większe gromadzenie przywilejów w rękach rządzącej elity, a swoją sytuację jako coraz silniej krzywdzącą, pojawiali się przywódcy charyzmatyczni i dochodziło do konfliktu oraz zmiany społecznej. Przywódcy charyzmatyczni stawali się wówczas przywódcami nowej organizacji politycznej, która mogła trwać we władzy tradycyjnej lub mogła powstać jako organizacja polityczna działająca na zasadzie równego stosowania praw i reguł, co ograniczało potencjał konfliktowy. Powstawała organizacja polityczna opierająca się na racjonalno-legalnym sposobie panowania.

Twórca socjologii rozumiejącej zwrócił uwagę na fakt możliwości występowania w życiu społecznym zarówno konfliktu wewnętrznego, jak i zewnętrznego. Konflikt zewnętrzny wynika z szeroko rozumianego zagrożenia płynącego ze świata zewnętrznego: walki o terytorium czy suwerenność<sup>20</sup>.

Marksistowska teoria konfliktu społecznego, zrewidowana i uzupełniona przez Maxa Webera, stała się ważnym punktem odniesienia w konfliktowej teorii stratyfikacji Randalla Collinsa. Punktem wyjścia teorii Collinsa były nierówności społeczne, które mają różnorodne przyczyny. Takie podejście jest ukłonem

<sup>18</sup> J.H. Turner, *Struktura teorii socjologicznej*, wydanie nowe, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004, s. 180.

<sup>19</sup> M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, tłum. D. Lachowska. Biblioteka Socjologiczna, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2002, s. 158–185.

<sup>20</sup> Opracowanie konfliktowej koncepcji społeczeństwa M. Webera na podstawie: M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej...*; J.H. Turner, *Struktura teorii socjologicznej...*



w stronę Maxa Webera, który zmodyfikował jednoczynnikowe podejście Karola Marksa, tworząc silne podwaliny dla konfliktowej teorii stratyfikacji. Weber wskazał na odrębne od własności czynniki konfliktowe. Nawiązując między innymi do Émila Durkheima, zwrócił uwagę na rolę emocji czy religii w procesie interakcji, jak również analizę rytuałów społecznych Ervinga Goffmana, w której szczególnie nacisk został położony na rolę środków i technik użytych w czasie występów. To one przesądzają o skuteczności odwołań do solidarności emocjonalnej<sup>21</sup>. Rytuały interakcyjne, które odwołują się do emocji, mogą zarówno prowadzić do osiągnięcia dominacji w wymiarze indywidualnym, jak i prowadzić do solidarności grupowej, co przyczynia się do powstania sytuacji dominacji jednej grupy nad drugą. Analityczna koncepcja Webera, uzupełniona założeniami Marksa, Durkheima i Hoffmana, stała się fundamentem właściwej konfliktowej teorii stratyfikacji Randalla Collinsa<sup>22</sup>.

Ludzie są konfliktowi, ale nie jest to cecha wrodzona, lecz wynik przymusu i dominacji. Człowiek nie chce być do niczego zmuszany. Jakakolwiek forma przymusu rodzi automatyczny sprzeciw i prowadzi do konfliktu. Potrzeba dominacji i przymusu konstituuje rytuał interakcyjny nie tylko wśród jednostek, ale także całości społecznych czy władzy. Władza dysponując zasobami ekonomicznymi czy emocjonalnymi nie dystrybuuje ich równomiernie. To rozprzestrzenia konflikt na całe społeczeństwo. Collins wyszedł od jednostki, uważając, że każdy buduje swój subiektywny status za pomocą zasobów, które go otaczają. Buduje własny świat i swoje w nim miejsce poprzez wszystkie dostępne środki i komunikację z innymi ludźmi. Taka sytuacja konstituuje odmienne stratyfikacje. Status każdej jednostki to zbiór wielu elementów (zawód rodziców, wykształcenie, pochodzenie etniczne, wiek, płeć, a także relacje z drugim człowiekiem). Suma tych cech wyznacza konkretną pozycję społeczną jednostki. Zdaniem Collinsa, najważniejszą zmienną stratyfikacyjną jest zawód, czyli sposób, w jaki ludzie zarabiają na życie. Wykonywane zawody wpływają na ukształtowane różnice między ludźmi, „[j]ednak nie tylko dlatego, że są one niezbędne do przetrwania, ale również dlatego, że w tych różnych, ale tak samo koniecznych obszarach życia, ludzie odnoszą się do siebie na wiele różnych sposobów. Poszczególne typy zawodów wytwarzają podstawy, na których rozwijają się kultury klasowe. Z kolei kultury wraz z materialnymi zasobami komunikacji zewnętrznej stanowią główne mechanizmy organizujące klasy we wspólnoty [...]”<sup>23</sup>. Według autora *Conflict Sociology: Toward an Explanatory Science*, podłożem konfliktu jest chęć dominacji, którą wyznaczają relacje władzy, a klasy zawodowe to klasy władzy przeniesione w świat pracy. Chodzi o posiadających środki produkcji i nieposiadających

<sup>21</sup> E. Goffman, *Rytuał interakcyjny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2006

<sup>22</sup> Omawiając teorię R. Collinsa, odwołuję się do: R. Collins, *Konfliktowa teoria stratyfikacji*, tłum. P. Sadura, [w:] *Współczesne teorie socjologiczne*, A. Jasińska-Kania i in. (red.), t. 1, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2006, s. 482–502

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 486.

tych środków, o wprowadzenie własnej woli nawet w sytuacji sprzeciwu. Sytuacja władzy jest kluczowym elementem życia zawodowego, a także ważnym przyczynkiem konfliktu. Władza to zaradczy element dominacji. Drugim jest sieć komunikacji zawodowej. Chodzi tutaj o liczbę utrzymywanych kontaktów oraz o charakter partnerów. Rozciągłość i stopień zróżnicowana sieci komunikacji są wprost proporcjonalne do relacji dominacji w społeczeństwie. Sieć komunikacji jest również ważna w strukturze organizacyjnej, która sprowadza się do stopnia kontroli nad informacją, a częstotliwość komunikacji prowadzi do konformizmu grupowego. Kolejno prowadzi do zwiększenia siły dominacji, i to tym silniej, im zróżnicowanie wewnątrz grupy jest bardziej znikome. Chodzi o chęć wzajemnej dominacji człowieka nad człowiekiem, jak również całości społecznej nad inną całością. A sytuacja dominacji jest rezultatem całości zasobów posiadanych przez jednostkę bądź społeczną całość. Te abstrakcyjne rozważania odnośnie do konfliktowej teorii stratyfikacji, zoperacjonalizowane poprzez odwołanie do zawodu, znajdują empiryczny punkt odniesienia w konkretnych kulturach klasowych, czyli klasie wyższej, średniej i niższej. Ujmując problem w sposób uproszczony, wzajemna dominacja kultur klasowych opiera się na doświadczeniu władzy i rządzenia. Klasa wyższa wciąż rządzi, przymusza i dominuje. Klasa niższa jest tylko rządzona i przymuszana, a klasa średnia łączy w sobie dwie powyższe sytuacje i wykazuje najwyższe w tym względzie wewnętrzne zróżnicowanie. Dominacja wynikająca ze społecznej stratyfikacji, która odnosi się zarówno do świata jednostek (rytuał interakcyjny), organizacji oraz instytucji (kultura klasowa), jak i geopolityki (siła imperium) jest w teorii Randalla Collinsa *sine quo non* konfliktu społecznego.

Ważne miejsce w socjologicznej analizie konfliktu społecznego zajmuje Georg Simmel, który dostrzegał wszechstronność konfliktu<sup>24</sup>. Autor *Soziologie* zajmował się przede wszystkim pozytywnymi aspektami konfliktu, sprowadzającymi się do podtrzymywania całości społecznych i ich części składowych. Jego rozważania mieszczą się w nurcie wyjaśniającym, w jaki sposób konflikt sprzyja solidarności i unifikacji.

G. Simmel uważał, że konflikty nie muszą być gwałtowane, gdyż nie zawsze prowadzą do zmiany systemu, ale wzmagają stopień jego integracji. Gwałtowność konfliktu wzrasta, gdy towarzyszą mu silne emocjonalne zaangażowanie i jasno sprecyzowane cele. Konflikt ustala granice grupy, centralizuje władzę i osiąga pewne skutki integracyjne dla całości systemu – słaba intensywność konfliktu osłabia wzajemną wrogość grup i powoduje powstanie koalicji między różnymi grupami, które w nim uczestniczą<sup>25</sup>.

<sup>24</sup> G. Simmel, *Soziologie*, Suhrkamp, Frankfurt 1992, s. 284–382. W polskim wydaniu pracy (G. Simmel, *Socjologia*, Biblioteka Socjologiczna, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005) został pominięty 4 rozdział, poświęcony konfliktowi. Zob. P. Wróblewski, *Mobilizacja i konflikt etniczny. Miejsca święte mniejszości narodowych w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa 2007, s. 40.

<sup>25</sup> J.H. Turner, *Struktura teorii socjologicznej...*, s. 185.

Georga Simmla interesował konflikt pomiędzy ideałami podstawowymi (formami). Konflikt w obszarze kultury uznawał za podstawowe zjawisko i cechę charakterystyczną współczesnej mu epoki<sup>26</sup>. Kultura to wytwarzanie przez życie pewnych form, w których wyraża się i realizuje. Ogarniają one życie, dostarczając mu treści i formy. Spośród dziedzin kultury za dziedzinę najważniejszą dla swoich rozważań, a równocześnie za najbardziej autonomiczną, uznał „poznanie”<sup>27</sup>. Ono bowiem w stopniu najwyższym przyczynia się do kwestionowania, a w konsekwencji odrzucenia starych pojęć i wprowadzenie nowych form. Formy stanowią ramy dla życia, które je przekracza. Płynny rytm życia przeciwstawia się trwałości którejkolwiek z form. Każda forma kulturalna, o ile już została stworzona, jest w różnym stopniu podważana przez życie. Kiedy jedna forma rozwinięta się w pełni, zaczyna kształtować się już nowa, która w krótszej bądź dłuższej perspektywie zastąpi istniejącą. W każdej kulturze można dostrzec ideę centralną, z której biorą początek „ruchy twórczego ducha”<sup>28</sup>. Tylko w ten sposób może nastąpić zmiana tego, co było formą kultury, na to, co się nią staje, nie dopuszczając do powstania jakiegokolwiek luki: „W ten sposób napędzana jest typowa zmiana kultury, aby tworzyć nowe formy dopasowane do obecnych sił, które być może wolniej zostaną uświadomione, przesuwać na później otwartą walkę, problem zostanie zastąpiony nowym problemem, konflikt ustąpi miejsca nowemu konfliktowi. Dzięki temu wypełnia się prawdziwa cecha życia, które jest walką w absolutnym znaczeniu, które obejmuje względne przeciwieństwo walki i pokoju, podczas gdy absolutny pokój, który być może również obejmuje to przeciwieństwo, pozostaje boską tajemnicą”<sup>29</sup>. Konflikt jest permanentny i stanowi podstawę zmiany struktury kulturowej, której siłą jest świadomość występowania starych i nowych form kulturowych. Autor socjologii formalnej wskazał również na czyste formy konfliktów<sup>30</sup>. Zaliczył do nich: walkę (*Kampf*) – konflikt przy użyciu przemocy cielesnej; spór (*Streit*) – spór prawny, którego podstawą jest rzeczowość; współzawodnictwo (*Konkurrenz*) – zastępczą formę konfliktu. Najważniejszym typem współzawodnictwa jest rywalizacja, której celem nie jest pokonanie przeciwnika, ale udowodnienie własnej wyższości. Przynależność jednostek do różnych grup społecznych wpływa na ich postawę wobec konfliktów, jak również decyduje o konfliktach między grupami, do których należą jednostki będące przeciwnikami<sup>31</sup>. Podejście Georga Simmla do problemu konfliktu społecznego zostało skrytykowane między innymi przez Ralfa Dahrendorfa czy Jürgena Habermasa.

<sup>26</sup> G. Simmel, *Konflikt w kulturze współczesnej*, [w:] S. Magala, *Simmel*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1980, s. 133–154.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 133–134.

<sup>28</sup> *Ibidem*.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 28.

<sup>30</sup> P. Wróblewski, *Mobilizacja i konflikt etniczny. Miejsca święte...*, s. 40.

<sup>31</sup> H. Białyszewski, *Teoretyczne problemy sprzeczności i konfliktów społecznych*, PWN, Warszawa 1983, s. 38–50. Zob. P. Wróblewski, *Mobilizacja i konflikt etniczny. Miejsca święte...*, s. 40–41.

Na fundamentach paradygmatycznych ujęć konfliktu społecznego zrodziły się współczesne koercyjne wizje rozwoju społecznego autorstwa nie tylko Randall Collinsa, ale przede wszystkim Ralfa Dahrendorfa i Lewisa A. Cosera.

## DIALEKTYCZNE UJĘCIE KONFLIKTU SPOŁECZNEGO RALFA DAHRENDORFA

Renesans konfliktowych ujęć to przede wszystkim krytyka funkcjonalizmu, któremu zarzucano, że w swoim konserwatyzmie utrwała istniejący stan rzeczy w sytuacji, gdy należy widzieć społeczną dynamikę. Ta korekta ideologicznych założeń funkcjonalizmu została zapoczątkowana w latach 50. ubiegłego wieku pracami niemieckiego socjologa Ralfa Dahrendorfa, który zwrócił uwagę na dwie tradycje w naukach społecznych. Jedna strona dyskursu podstawę spójności lokuje w zgodzie co do wartości, które górują nad istniejącymi różnicami opinii i interesów, druga – w sile i przymusie, w dominacji jednych i podległości innych. Socjologia w analizie społeczeństwa nie wyklucza żadnego z podejść, przyjmując założenie, że społeczeństwo ma janusowe oblicze.

Teoria konfliktu rozwijana przez Dahrendorfa zawiera rozpoznania dotyczące zmiany społecznej, transformacji konfliktu klasowego, jego rozpowszechniania i regulacji<sup>32</sup>. R. Dahrendorf skonstruował analityczny model konfliktu społecznego, który ulokował w zmieniającym się społeczeństwie kapitalistycznym. Społeczeństwo poddawane jest procesowi zmian, występują sprzeczności i konflikty, a spójność organizacji społecznej opiera się na przymusie. Konflikt społeczny polega na tworzeniu się grup konfliktowych w rezultacie stosunków zwierzchnictwa związanych z istnieniem związku<sup>33</sup> opartego na panowaniu. W każdej bowiem organizacji społecznej pewne pozycje związane są ze sprawowaniem kontroli nad innymi pozycjami, czyli ma miejsce zróżnicowana dystrybucja władzy i zwierzchnictwa<sup>34</sup>. Konflikt wynika z dychotomicznej dystrybucji władzy zwierzchniej w związkach działających na zasadzie panowania. Zróżnicowanie to rodzi sprzeczności interesów osób zajmujących różne pozycje – jedni chcą utrzymać istniejące *status quo*, a drudzy dążą do zmiany. Istotą konfliktu w społeczeństwie przemysłowym jest zatem sprzeczność interesów wynikających z pełnienia określonych ról społecznych.

Punktem wyjścia rozważań Ralfa Dahrendorfa w analizie nowoczesnego konfliktu społecznego jest antynomia wzrostu i ubóstwa. Jedni stawiają na inno-

<sup>32</sup> P. Wróblewski, *Mobilizacja i konflikt etniczny. Miejsca święte...*, s. 42.

<sup>33</sup> Związek jest to podstawowa jednostka analizy konfliktu społecznego występującego w społeczeństwie przemysłowym. Jest to zorganizowany agregat ról opartych na dominacji i uległości, np. Kościół, partia polityczna itp. Zob. R. Dahrendorf, *Teoria konfliktu w społeczeństwie przemysłowym*, [w:] *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, W. Derczyńska, A. Jasińska-Kania, J. Szacki (red.), PWN, Warszawa 1975, s. 436.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 435–436.

wacyjność, drudzy na społeczną sprawiedliwość. Wzrost gospodarczy oparty na innowacyjnościach techniczno-technologicznych wytwarza jako produkt uboczny „ludzi zbędnych”, gdyby posłużyć się językiem Zygmunta Baumana, a jednocześnie domaga się sprawiedliwości i praw obywatelskich, między innymi prawa wyboru. W tym konflikcie każdy musi zająć jakieś miejsce<sup>35</sup>. Współczesny konflikt społeczny to nie rywalizacja o dobra, gdyż – jak powiada Amartya Sen – „Nie brak dóbr, ale bariery społeczne decydują o śmierci tysięcy – klęski głodowe można użytecznie analizować w kategoriach defektów w rozkładzie uprawnień”<sup>36</sup>. Jest to odwołanie do teorii uprawnień Roberta Nozicka dotyczącej prawa dostępu do dóbr<sup>37</sup>. Współczesny konflikt społeczny odwołuje się do dwóch pojęć: „uprawnień” – prawa dostępności do dóbr, przywilejów; „zasobów” – poziom dóbr, przywilejów. Przytaczając tę tezę, autor *Nowoczesnego konfliktu społecznego* powołuje się na paradoks Martineza, który ilustruje kontrast między zasobami bez uprawnień a uprawnieniami bez zasobów<sup>38</sup>. Równocześnie sednem współczesnego konfliktu jest pytanie analityczne, jak wzrost zasobów wpływa na uprawnienia i *vice versa*. Społeczeństwem, które daje zasoby i uprawnienia, jest społeczeństwo obywatelskie, i tylko ono zapewnia wolność, nie dając równości, gdyż zgodnie ze słowami Arystotelesa: „Jednakowi nie tworzą państwa”. Szanse życiowe ludzi nigdy nie były równe. Gdyby wszyscy byli równi, nie byłoby struktury społecznej ani postępu. Społeczeństwo to nie równi, ale różni. Oni tworzą instytucje, które zaspokajają potrzeby. We współczesnym rozumieniu konfliktu społecznego pomocne staje się odwołanie do „umowy społecznej”, ale już nie w jej siedemnasto- i osiemnastowiecznym rozumieniu, zakładającym ustanowienie zasad praw i obywatelskiego rządu; jej główną kwestią jest to, jak mało rządu wystarczy do zagwarantowania prawa i porządku<sup>39</sup>. Odwieczna nierówność szans życiowych jest podstawą stratyfikacji społecznej, która podporządkowuje jednych ludzi drugim przez stosowanie hierarchii wartości, według której jedni stoją niżej od innych. Mówimy tutaj o hegemonii lub władzy. Tam, gdzie jest społeczeństwo, tam jest władza. Struktura władzy jest przyczyną nierównego rozdziału szans życiowych. Władza daje bowiem możliwość stanowienia praw, za pomocą których oceniana jest sytuacja innych. Prawo daje zatem uprawnienia. Władza i pozycja społeczna nie są dane raz na zawsze. Oznacza to, że „droga od statusu do umowy była także drogą od statusu do klasy”. Społeczeństwo nie pozwala wieść życia w idealnej zgodzie. „Towarzyska kłótność” człowieka, jak to określa Dahrendorf, jest bodźcem, który wywołuje antagonizmy prowadzące do postępu. Tak powstają większe szanse życiowe w ramach popra-

<sup>35</sup> R. Dahrendorf, *Nowoczesny konflikt społeczny*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa 1993, s. 9–10.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 34.

<sup>37</sup> *Ibidem*.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 38.

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 56–57.

wionej umowy społecznej. Władza generuje nie tylko nierówność, ale i konflikt. Stwarza zainteresowanie w zmianie na równi z zainteresowaniem *status quo*. Nowoczesny konflikt społeczny pojawił się w XVIII wieku. Jego istotą jest to, że włączają się w niego wielkie masy ludzi i jawne konflikty stają się siłą motoryczną przemian. Pojawia się konflikt klasowy, a klasa w nowym, nie do końca zdefiniowanym, rozumieniu jest siłą motoryczną tego konfliktu. Jego przedmiotem są szanse życiowe, a jego źródeł należy szukać w strukturach władzy, które utraciły już bezwzględność jakość zawarowanej hierarchii<sup>40</sup>. Wartością wyznaczającą pozycję społeczną jest udział w stanowieniu prawa. Nowoczesny konflikt społeczny rozgrywa się w społeczeństwie obywatelskim, a jednym z motywów tego konfliktu było rozszerzenie obywatelskości na większe grupy członków społeczeństwa. Współczesny konflikt społeczny to walka z nierównościami, które ograniczają pełne obywatelskie uczestnictwo za pomocą środków społecznych, ekonomicznych i politycznych. Powodują konieczność ustanowienia uprawnień, które składają się na bogaty i pełny status obywatelskości. Wydaje się jednak, że uprawnienia nie są w stanie pokonać szeroko rozumianych barier społecznych, wynikających z pędu społeczeństw ku nowoczesności i innowacyjności. Prawa obywatelskie są kluczem do współczesnego świata, a koniec ustroju hierarchicznego oznacza początek praw obywatelskich<sup>41</sup>. Obywatelskość nie eliminuje ani nierówności, ani konfliktu. Zmienia ich jakość, którą można odnieść do metafory maratonu. Rozpoczynamy z różnych miejsc, w czasie biegu dołączają kolejni, są niespodzianki i rozczarowania. Nie wszyscy jednak biorą udział w biegu. Albo sami rezygnują, albo są spychani na margines. Ale i ci, którzy pozostają w świecie maratonu, dostrzegają na trasie różne problemy, które dotyczą różnych sfer życia. To ich mobilizuje do podjęcia działań dla sprawy<sup>42</sup>. Każdy ma szanse wziąć udział w rozgrywającym się maratonie.

Obywatelskość zmieniła charakter współczesnego konfliktu – nierówność i władza pozostają potężnymi czynnikami sprzecznych interesów i starć. Przyrodzona ludziom nierówność jednych wynosi na szczyty struktury społecznej i daje im władzę, innym nie. Nierówność szans życiowych wynikających z pozycji społecznej to *sine quo non* nowoczesnego konfliktu społecznego.

Teoria konfliktu Ralfa Dahrendorfa ulokowana w społeczeństwie przemysłowym opierała się na relacji panowania, później – w społeczeństwie współczesnym – na szansach życiowych. Konflikty te rozgrywają się w strukturach zmieniającego się społeczeństwa kapitalistycznego.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 60–61.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 73.

<sup>42</sup> *Ibidem*, s. 84.

## STABILNY MODEL KONFLIKTU LEWISA A. COSERA

Stabilny model konfliktu społecznego Lewisa A. Cosera z jednej strony uwzględnia rolę konfliktu w tworzeniu się grupy, z drugiej – konflikt z grupami obcymi, mający wpływ na strukturę grupy, w której konflikt się rozgrywa. „Konflikt w grupie społecznej [...] może przyczynić się do osiągnięcia jedności lub do przywrócenia jedności i spójności zagrożonej przez wrogie i antagonistyczne uczucia między jej członkami”<sup>43</sup>. Nie każdy konflikt sprzyja zachowaniu struktury grupy, nie każdy będzie zatem pełnił pozytywną funkcję. To, czy konflikt będzie sprzyjał wewnętrznej integracji grupy, zależy od wagi problemu oraz struktury społecznej, w ramach której się pojawił. Autor *The Function of Social Conflict* wyróżnia dwa typy konfliktów społecznych: wewnętrzny i zewnętrzny.

Wewnętrzny konflikt społeczny, dotyczący celów, wartości i interesów, ale niesięgający do fundamentalnych systemów, na których opierają się stosunki społeczne, jest pozytywnie funkcjonalny w stosunku do struktury społecznej. Ma on na celu skorygowanie wszelkich problemów związanych z systemem władzy czy systemem aksjonormatywnym. Jeśli konflikt sięga do podstawowych wartości konstytuujących daną grupę, to istnieje poważna groźba jej zniszczenia. Sytuacji takiej przeciwdziałają mechanizmy instytucjonalizacji i tolerancji konfliktu. To od struktury społecznej, w której pojawia się konflikt, zależy, czy utrzymana zostanie równowaga grupy poprzez wzajemne dostosowanie się sprzecznych żądań, czy też dojdzie do wewnętrznego rozdarcia. W każdej strukturze społecznej występują sytuacje sprzyjające konfliktom, których przyczyną jest wysuwanie przez jednostki bądź grupy żądań w stosunku do ograniczonych środków, prestiżu lub pozycji w układzie władzy<sup>44</sup>. Równocześnie kolejne struktury różnią się między sobą poziomem tolerancji dla antagonistycznych roszczeń. Prawdopodobieństwo wystąpienia konfliktu w grupie jest skorelowane z siłą jej wewnętrznej więzi. Do gwałtownego konfliktu dochodzi w grupie o skumulowanych emocjach i uczuciach wrogości. Stopień gwałtowności wynika bowiem z siły wszystkich skumulowanych urazów, które nie mogły ujawnić się wcześniej, a także z pełnego zaangażowania osobowości członków, czego wyrazem jest pełna mobilizacja uczuć i energii wrogich sobie stron: „[...] im bardziej zintegrowana grupa, tym bardziej gwałtowny jest konflikt”<sup>45</sup>. Grupy, w których jednostki angażują jedynie część swojej osobowości, charakteryzują się niskim prawdopodobieństwem zniszczenia w wyniku konfliktu, który wówczas ogranicza się do faktów istotnych dla sprawy.

Zdaniem Cosera, grupy społeczne uwikłane są nie tylko w konflikty wewnętrzne, ale liczne konflikty zewnętrzne. Uwikłanie grupy w konflikty zewnętrzne

<sup>43</sup> L.A. Coser, *Społeczne funkcje konfliktu*, [w:] *Elementy teorii socjologicznych...*, s. 199.

<sup>44</sup> *Ibidem*.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 200.

ne wymaga od jej członków całkowitego zaangażowania osobowości, co doprowadza do kumulacji wewnętrznych napięć i tłumienia wewnętrznego konfliktu. Gdy jednak konflikt wystąpi, rozbija grupę na wrogie obozy lub powoduje przymusowe wydalenie dysydentów. Grupy, które nie są uwikłane w zewnętrzne konflikty, charakteryzują się elastycznością struktury, a wielorakie konflikty wewnętrzne prowadzą do ich równowagi. W strukturach elastycznych liczne konflikty krzyżują się, przeciwdziałając zasadniczemu podziałom. Uwikłanie jednostek w różnorakie konflikty sprawia, że uczestniczy ona częściowo w każdym z nich, co stanowi mechanizm stabilizujący strukturę grupy. Konflikt, który prowadzi do rozładowania napięcia między stronami, będzie miał – w luźno ustrukturalizowanych grupach i społeczeństwach otwartych – raczej stabilizujący i integrujący wpływ na stosunek społeczny. Natychmiastowe zdefiniowanie przeciwstawnych żądań doprowadzi do wyeliminowania źródeł niezadowolenia. Systemy takie ukształtowały ważny mechanizm stabilizujący, który nie tylko utwierdza istniejące normy, ale umożliwia wprowadzenie nowych. Podobne mechanizmy nie występują w strukturach sztywnych, w których tłumienie konfliktów sprzyja narastaniu niebezpieczeństwa ich rozbitcia<sup>46</sup>. Konflikty społeczne prowadzą do powstawania rozmaitych stowarzyszeń i koalicji, które w efekcie strukturalizują szersze środowisko społeczne.

Analiza konfliktu zewnętrznego Lewisa A. Cosera opiera się na tezie Simmla, że konflikt zewnętrzny prowadzi do wzrostu spójności grupy, co wydaje się szczególnie istotne z punktu widzenia członków grup mniejszościowych (etnicznych). Grupy, chcące utrzymać wewnętrzną spójność, dążą do permanentnego utrzymywania wrogów, aby zewnętrzne zagrożenie było odczuwane przez członków grupy i aby „trzymali się razem”<sup>47</sup>. Zagrożenie nie musi być realne, ale o jego istnieniu muszą być przekonani członkowie grupy. Poszukiwanie wrogów to proces, który Gordon W. Allport nazwał „funkcjonalną autonomią motywów”. Allport uważał, że motywy, które wyznaczyły pierwotny cel działania grupy, działają nadal w sytuacji, gdy ten pierwotny cel przestał istnieć<sup>48</sup>. W podobnym konstrukcie pojęciowym mieści się to, co Robert K. Merton nazywał „rytualizmem”<sup>49</sup>. Gdy grupy doznają porażki lub wzrasta zewnętrzne zagrożenie, wówczas poszukują wroga wewnętrznego – dysydenta, który staje się odpowiedzialny za zburzenie jedności grupy i odpowiedzialny za porażkę z wrogiem zewnętrznym. Jest to mechanizm „kozła ofiarnego”, który w pewien sposób oczyszcza grupę z porażki ze-

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 201.

<sup>47</sup> L.A. Coser, *Konflikt z grupami zewnętrznymi a struktura grupowa*, [w:] *Socjologia. Lektury*, P. Sztompka, M. Kucia (red.), Wydawnictwo Znak, Kraków 2005, s. 255.

<sup>48</sup> G.W. Allport, *Personality: A Psychological Interpretation*, New York 1937; M. Weber, *Polityka jako zawód i powołanie*, tłum. A. Kopański, P. Dybel, Wydawnictwo Znak, Kraków 1998, s. 55–110.

<sup>49</sup> A. Siemaszko, *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, PWN, Warszawa 1993, s. 34–42.



wewnętrznej i przywraca jej spójność. Egzemplifikacją mechanizmu kozła ofiarnego jest antysemityzm, kiedy w Żydach widzi się całe zło i nieszczęście świata. W innym przypadku grupa ponosząca zewnętrzną porażkę przyznałaby się do własnej słabości. Mechanizm wymyślania wroga zewnętrznego działa również w odniesieniu do wroga wewnętrznego i opiera się twierdzeniu Williama I. Thomasa, że „jeśli ludzie definiują pewne sytuacje jako rzeczywiste, to mają one rzeczywiste konsekwencje”<sup>50</sup>. Wyimaginowany wróg zarówno zewnętrzny, jak i wewnętrzny powoduje w efekcie wzrost stopnia spójności grupy i jest obecny w sztywnych strukturach społecznych. Spełnia rolę, która została mu pierwotnie przypisana.

Wewnętrzna spójność grupy mniejszościowej sprzyja jej dążnościom zarówno do zdobycia i utrzymania ważnej pozycji w strukturze danego społeczeństwa, jak i do utrzymania odrębności kulturowo-etnicznej w bardziej lub mniej zróżnicowanym kulturowo społeczeństwie. Czy zróżnicowane kulturowo społeczeństwa są więc areną ciągłych antagonizmów międzygrupowych? Bezpośrednie wyrażanie swojego grupowego antagonizmu jest przez społeczeństwo kanalizowane dzięki specjalnym mechanizmom niezmiennych równocześnie układu stosunków, w ramach którego rodzą się antagonizmy. „Mechanizmy te zazwyczaj działają dzięki instytucjonalnym »wentylom bezpieczeństwa«, które dostarczają zarówno substytutów obiektów wrogich uczuć, jak i środków do rozładowania agresywnych dążeń”<sup>51</sup>. Konieczność występowania wentyli bezpieczeństwa jest szczególnie ważna w sztywnych strukturach społecznych. Ich istnienie powoduje przemieszczenie celu, który staje się przede wszystkim skutecznym sposobem rozładowania napięcia. Zniknięcie jednego wroga prowadzi do poszukiwania następnego. Grupa angażuje się ciągle w konflikty, co sprzyja utrzymywaniu jej struktury, której utratą byłaby zagrożona w przypadku nieobecności wroga<sup>52</sup>. W tym nurcie własnych rozważań wyróżnia Coser konflikt nierealistyczny i realistyczny. Konflikt nierealistyczny „rządzony jest nie przez chęć osiągnięcia określonych rezultatów, ale przez potrzebę wyładowania napięcia, co z kolei służy zachowaniu struktury osobowości [...], poszukiwanie wrogów przez grupę nie ma na celu osiągnięcia określonych rezultatów dla jej członków, lecz zaledwie zachowanie własnej struktury”<sup>53</sup>. Konflikty realistyczne to sytuacja, gdy niezrealizowanie wyznaczonych potrzeb wywołuje frustrację, której źródło jest obiektywne i rzeczywiste. W tym przypadku istnieją zarówno alternatywne środki poprowadzenia konfliktu, jak i możliwości osiągnięcia pożądanego celu. Alternatywą funkcjonalną konfliktu nierealistycznego jest tylko wybór przeciwnika<sup>54</sup>.

Stabilny model konfliktu społecznego Lewisa A. Cosera jest szczególnie przydatny w analizie stosunków napięć i antagonizmów występujących w społe-

<sup>50</sup> L.A. Coser, *Konflikt z grupami zewnętrznymi a struktura grupowa...*, s. 257.

<sup>51</sup> Id., *Społeczne funkcje konfliktu...*, s. 202.

<sup>52</sup> Id., *Konflikt z grupami zewnętrznymi a struktura grupowa...*, s. 256.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 256.

<sup>54</sup> Id., *Społeczne funkcje konfliktu...*, s. 203.

czeństwach o wysokim stopniu zróżnicowania kulturowego i etnicznego. Rywalizacja o godne miejsce w społecznej strukturze wymaga silnego stopnia spójności i wewnętrznej zwartości wśród członków grup mniejszościowych. Zewnętrznym wrogiem dla takich grup bywa najczęściej grupa większościowa, którą postrzega się jako nieprzyjazną i negatywnie nastawioną w stosunku do celów i dążeń grup mniejszościowych. Nierzadko jest to wróg wymyślony, ale pozwalający na bardziej skuteczną rywalizację w obronie własnych wartości i interesów. Wrogiem może stać się również inna grupa mniejszościowa, która jest postrzegana na przykład w kontekście zaszczości historycznych.

### STABILIZACJA I KONFLIKT

W zróżnicowanym świecie społecznym dominuje świadomość perspektywy konfliktowej w wymiarze zarówno symbolicznym, jak i realnym. Renesans zainteresowania teoriami koercyjnymi jest więc wysoce uzasadniony. Pierwsze, paradygmatyczne ujęcie konfliktu ukazuje jego ważkość w dziejach ludzkości i świata. Rodzenie się sytuacji konfliktowej opierało się na różnych czynnikach wzajemnie się warunkujących. Twierdzenie to odnosi się do teorii społecznego konfliktu zarówno klasycznych, jak i współczesnych.

Ustanowienie społecznego *status quo* jest poprzedzone sytuacją konfliktu między jednostkami bądź całościami społecznymi, gdyż charakteryzują się one zróżnicowanymi systemami wartości. To przyczynek dużej powszechności konfliktów, które w znacznej mierze kończą się powstaniem nowej społecznej rzeczywistości. Są to albo nowe struktury społeczne, albo systemy aksjonormatywne. Dzisiaj najbardziej doniosłe dla życia społecznego są te teorie konfliktowe, które sięgają do kulturowych zróżnicowań ludzi i grup. Współczesny wielokulturowy świat wymaga właśnie takiego podejścia.

### BIBLIOGRAFIA

- Allport G.W. (1937). *Personality: A Psychological Interpretation*, New York.
- Białoszewski H. (1983). *Teoretyczne problemy sprzeczności i konfliktów społecznych*, PWN, Warszawa.
- Bielawski J. (2000). *Ibn Chaldun, „Myśli i Ludzie”*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Calimani R. (2002). *Historia getta weneckiego*, tłum. T. Jekielowa, Czytelnik, Warszawa.
- Collins R. (2006). *Konfliktowa teoria stratyfikacji*, tłum. P. Sadura, [w:] *Współczesne teorie socjologiczne*, A. Jasińska-Kania i in. (red.), t. 1, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa.
- Coser L.A. (1975). *Spoleczne funkcje konfliktu*, [w:] *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, W. Derczyńska, A. Jasińska-Kania, J. Szacki (red.), PWN, Warszawa.
- Coser L.A. (2005). *Konflikt z grupami zewnętrznymi a struktura grupowa*, [w:] *Socjologia. Lektury*, P. Sztopka, M. Kucia (red.), Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Dahrendorf R. (1975). *Teoria konfliktu w społeczeństwie przemysłowym*, [w:] *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*, W. Derczyńska, A. Jasińska-Kania, J. Szacki (red.), PWN, Warszawa.

- Dahrendorf R. (1993). *Nowoczesny konflikt społeczny*, Wydawnictwo Czytelnik, Warszawa.
- Gella A. (1966). *Ewolucjonizm a początki socjologii (L. Gumplowicz i L.F. Ward)*, Polska Akademia Nauk, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Goffman E. (2006). *Rytuał interakcyjny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Gumplowicz L. (1892). *Die Soziologische Staatsidee* („Festschrift der. K.k. Carl-Franzes Universitat” zur Jahres-freier am 15 Nov. 1892), Graz.
- Gumplowicz L. (1909). *Rasse und Staat*, wyd. 2, Innsbruck.
- Gumplowicz L. (1911). *Filozofia społeczna*, E. Wende i Spółka, Warszawa.
- Gumplowicz L. (1887). *System socjologii*, Spółka Nakładowa, Warszawa.
- Kautsky K. (1963). *Materialistyczne pojmowanie dziejów*, t. 2, cz. 1, Wydawnictwo Książka i Wiedza, Warszawa.
- Kimmla G. (2005). *Socjologia*, „Biblioteka Socjologiczna”, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Marks K., Engels F. (1992). *Manifest komunistyczny*, tłum. T. Zabłudowski, [w:] K. Marks i F. Engels, *Dziela*, t. 4, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Siemaszko A. (1993). *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, PWN, Warszawa.
- Simmel G. (1980). *Konflikt w kulturze współczesnej*, [w:] S. Magala, *Simmel*, Wiedza Powszechna, Warszawa.
- Turner J.H. (2004). *Struktura teorii socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Weber M. (1998). *Polityka jako zawód i powołanie*, tłum. A. Kopacki, P. Dybel, Wydawnictwo Znak, Kraków.
- Weber M. (2002). *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, tłum. D. Lachowska, Biblioteka Socjologiczna, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Wróblewski P. (2007). *Mobilizacja i konflikt etniczny. Miejsca święte mniejszości narodowych w Polsce*, Wydawnictwo Naukowe Semper, Warszawa.

#### SUMMARY

People have been arguing about the vision of creation and dissolution of social order for ages. On the one hand, we have a policy based on love and brotherhood (Pierre Teilhard de Chardin). On the other hand, there is the concept of social order as a result of social conflicts. Thus we have a paradigmatic approach to conflict from Ibn Khaldun by Ludwik Gumplowicz to Charles Marx and more contemporary ones: the dialectical approach to Ralf Dahrendorf's notion of social conflict and a stable model of conflict by Lewis A. Coser. The contemporary renaissance of interest in social conflict is due to the deepening of cultural diversity of the world, which brings the prospect of a symbolic or real conflict.